

Sygn.akt III AUa 2000/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. w B.

sprawy z odwołania J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy J. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 października 2013 r. sygn. akt IV U 1469/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2000/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił J. W. prawa do emerytury. W uzasadnieniu swojej decyzji organ rentowy powołał się na przepis art. 114 ustawy z dnia 17.12.1998r. emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2009.153.1227) wskazując, że ubezpieczony do wniosku o świadczenie nie przedłożył żadnych nowych dowodów, które dałyby podstawę do przyznania emerytury.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył ubezpieczony wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu stanowiska pełnomocnik skarżącego wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych niezasadnie nie uwzględnił dwóch okresów pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) ((...)) (...) w B.: od dnia 4 października 1976 r. do dnia 14 lipca 1990 r. oraz od dnia 7 grudnia 1990 r. do dnia 31 lipca 1992 r. na stanowisku elektromontera. Ponadto odniósł się do treści poprzedniej decyzji organu rentowego z dnia 9 lutego 2012 r. odmawiającej prawa do wnioskowanego świadczenia, wskazując między innymi, że pracodawca wnioskodawcy uległ likwidacji i obecnie nie ma następcy prawnego, który mógłby wystawić prawidłowe świadectwo pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podnosząc, że wnioskodawca nie udowodnił wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych, lecz jedynie 1 rok, 1 miesiąc i 15 dni. Wskazał, że nie zaliczył do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy wnioskodawcy od dnia 4

października 1976 r. do dnia 14 lipca 1990 r. oraz od dnia 17 grudnia 1990 r. do dnia 31 lipca 1992 r. na stanowisku elektryka na podstawie zaświadczenia z dnia 3 lipca 2001 r. wystawionego przez Stowarzyszenie (...) w O..

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 14 października 2013 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że J. W., urodzony dnia (...), pierwszy wniosek o wcześniejszą emeryturę złożył w dniu 10 stycznia 2012 r. Decyzją z dnia 9 lutego 2012 r. ZUS załatwił wniosek odmownie. Na skutek postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2012 r., w sprawie o sygn. akt IV U 323/12 oddalił odwołanie. W trakcie tego postępowania ubezpieczony nie zgłosił wniosków dowodowych. Ponowny wniosek o emeryturę skarżący wniósł do ZUS w dniu 28 lutego 2013 r. nie załączając żadnych dokumentów dotyczących przebiegu zatrudnienia i stażu ubezpieczeniowego. Organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił przyznania prawa do wcześniejszej emerytury. Sąd pierwszej instancji na skutek odwołania przeprowadził postępowanie dowodowe. Ustalił, że J. W. ukończył w czerwcu 1969 r. (...) Szkołę Zawodową w O. w zawodzie elektromonter. Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadków T. S. (1) i Z. W. oraz dopuścił dowód z akt osobowych z okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w B. od dnia 4 października 1976 r. do dnia 31 lipca 1992 r. Ustalił, że zgodnie z zapisami wynikającymi z akt osobowych wnioskodawca w tym przedsiębiorstwie wykonywał obowiązki:

- elektromontera (zgodnie z pismem z dnia 3 stycznia 1977 r.),
- konserwatora sprzętu budowlanego i suwnicy (zgodnie z pismem z dnia 27 września 1978 r.),
- elektromontera – konserwatora (zgodnie z pismem z dnia 1 maja 1979 r.),
- elektryka-konserwatora (zgodnie z pismem z dnia 31 marca 1980 r.),
- elektryka (zgodnie z pismem z dnia 28 maja 1982 r.),
- elektryka- konserwatora (zgodnie z pismem z dnia 6 stycznia 1983 r.),
- elektryka (zgodnie z pismem z dnia 5 czerwca 1985 r.),
- konserwatora urządzeń elektrycznych w budynkach administracji (zgodnie z pismem z dnia 1 lutego 1991 r.)

Jednocześnie od dnia 15 lipca 1990 r. do dnia 6 grudnia 1990 r. przebywał na budowie eksportowej w byłym ZSRR w ramach urlopu bezpłatnego.

Sąd ustalił również, że przedsiębiorstwo zatrudniało ponad 300 pracowników i zajmowało się przede wszystkim stawianiem owczarni, chlewni, obór, hal w PGR-ach, a po przekształceniu w (...) wykonywało zadania w budownictwie mieszkaniowym. Wówczas przedsiębiorstwo posiadało własną produkcję pomocniczą i wytwarzało płyty, pustaki, betonowe kręgi. (...) w B. posiadało wydział budowlany, dwa wydziały mechaniczne, spawalnię, ślusarnię, wydział elektryczny oraz wydział pomocniczy w skład którego wchodziły betoniarnia i zbrojarnia, w którym pracował odwołujący. Głównie pracował na betoniarni. Zajmował się wszystkimi urządzeniami, które posiadały silniki. Jeżeli nie występowała awaria, to wykonywał czynności na betoniarni, zbrojarni – tam, gdzie była taka potrzeba. I tak wkładał zbrojenia, zapinał i odpinał formy, smarował je olejem, a w węźle betoniarskim naprawiał silniki do betoniarek, konserwował je, wymieniał i smarował łożyska. Ponadto wykonywał czynności przy suwnicach – w przypadku spalania silnika – naprawiał go lub montował nowy, a także wymieniał urwane śruby, montował silniki. Naprawiał również silniki do pomp w kotłowni. Pracował też przy produkcji płyt betonowych, były to pustaki, płyty korytkowe, drogowe i silosowe. Na zbrojarni odwołujący pracował sporadycznie – godzinę lub dwie godziny w miesiącu. Z kolei praca w betoniarni trwała przez cały rok.

Skarżący wykonywał też drobne prace naprawcze - prowadził konserwację urządzeń elektrycznych w budynkach administracyjnych oraz zakładowych przedsiębiorstwa - wymieniał żarówki, zakładał gniazdko, wymieniał instalacje. Przy tym jeździł dorywczo na budowy – gdy była np. awaria betoniarki lub innego sprzętu wymagającego naprawy elektrycznej.

Oceniając ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.,) oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Konkludował, że wykonywanie obowiązków w warunkach szczególnych przez 50%, 60%, czy choćby 80% czasu pracy, nie uprawnia pracownika do zaliczenia tego okresu do stażu pracy w szczególnych warunkach, będącego podstawą przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

W indywidualnych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy w Olsztynie przyjął, że wnioskodawca wprawdzie posiada udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 29 lat, 5 miesięcy i 2 dni, jednak nie wykazał 15 lat pracy w warunkach szczególnych, które uprawniałyby do emerytury. Tezę tą zdaniem Sądu potwierdza zgromadzony w procesie materiał dowodowy. Wynika z niego, że wnioskodawca na powierzonym stanowisku nie wykonywał wyłącznie prac zaliczanych do tych, które wykonywane są w szczególnych warunkach. W ocenie Sądu zeznania przesłuchanych w sprawie świadków T. S. (1) i Z. W., oraz wyjaśnienia samego ubezpieczonego są ze sobą spójne i zasługują na podzielnie. W ich świetle brak jest podstaw do uznania, że odwołujący wykonywał prace w szczególnych warunkach polegające na wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, wymienione w wykazie A, dział II rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z obiektywnych i wiarygodnych zeznań obu świadków wynika, że wnioskodawca jako elektromonter w betoniarni wykonywał prace polegające na naprawie i konserwacji silników. I tak w przypadku spalania silnika suwnicy podejmował czynności naprawcze i usuwał usterkę, bądź też wymieniał silnik na nowy, a także wymieniał urwane śruby, montował silniki do urządzeń. Nadto konserwował te maszyny, smarował łożyska. Natomiast, co wyraźnie zeznał świadek T. S. (1) – jeżeli nie było awarii silnika, to odwołujący wykonywał w miarę potrzeb pracę w zbrojarni. Wówczas wkładał zbrojenia, zapinał albo odpinał formy, smarował je olejem. Ponadto, według świadka Z. W. wnioskodawca pracował także przy produkcji pustaków, płyt korytkowych, drogowych i silosowych. Ubezpieczony świadczył również drobne prace prowadząc konserwację urządzeń elektrycznych w budynkach administracyjnych oraz zakładowych przedsiębiorstwa. Do niego należała wymiana żarówek, zakładanie gniazdek, wymiana instalacji. Przy tym jeździł na budowy – gdy była np. awaria betoniarki lub innego sprzętu wymagającego naprawy elektrycznej. W ocenie Sądu orzekającego, wbrew treści zaświadczenia wystawionego przez Stowarzyszenie (...) z dnia 3 lipca 2001 r. oraz twierdzeniu wnioskodawcy, nie ma podstaw do przyjęcia, że będąc zatrudniony w (...) wykonywał on prace w warunkach szczególnych wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., w wykazie A, Dział II W energetyce – prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Nie ma bowiem wątpliwości, że J. W. w spornym okresie zatrudnienia nie świadczył pracy w resorcie energetyki. Co więcej, charakter działalności produkcyjnej Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) ((...)) (...) w B. jednoznacznie wskazuje, że mieścił się on w sferze resortu Budownictwa i (...). Dlatego też zachodziła potrzeba odwołania się do zarządzeń resortowych tego właśnie działu gospodarki. Sąd zauważył, że analiza treści zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz wzrostu emerytury lub renty (Dz. Urz. MB. 1983.3.6) wskazuje, że w dziale V (Budownictwo i przemysł materiałów budowlanych), poz. 2 pkt 6 wymienione jest jedynie stanowisko elektromontera instalacji linii i urządzeń elektroenergetycznych – jednakże poz. 2 tego zarządzenia dotyczy jedynie budowy oraz remontu chłodni kominowych oraz kominów przemysłowych. Bezspornym jest, że odwołujący przy takich nie pracował. Opierając się na tych konkluzjach Sąd oddalił odwołanie.

Apelacje wniósł J. W..

Zaskarżył wyrok w całości zarzucając Sądowi naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 32 i 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego

pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze, przez ich błędna wykładnię i zastosowanie w związku z:

- bezpodstawnym pominięciem prac wykonywanych przez ubezpieczonego w zbrojarni i betoniarni, które również stanowiły prace w szczególnych warunkach,

- bezpodstawne nadanie przez Sąd I instancji bezwzględnej mocy wiążącej postanowieniom Zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. i ustaleniu na tej podstawie, że wykonywanie przez ubezpieczonego obowiązków elektromontera nie daje prawa do uzyskania wcześniejszej emerytury.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący polemizował ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji w zakresie postrzegania warunku „stałości” wykonywania prac w szczególnych warunkach. Przytoczył orzecznictwo odnoszące się do pracowników sprawujących nadzór i kontrolę międzyoperacyjną. Odnośnie do pracy elektromontera skarżący uznał, że miarodajny jest opis tego stanowiska pracy przedstawiony na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Zdaniem skarżącego obowiązki wykonywane przez wnioskodawcę konweniowały z pkt 4 działu V i pkt 25, działu XIV Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna. Zarzuty wskazane w apelacji nie mogą doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, gdyż twierdzenia skarżącego, choć w części poprawne na gruncie prawa materialnego, abstrahują jednak od ustalonego stanu faktycznego. Aprobując stanowisko wnioskodawcy, że stan faktyczny został prawidłowo ustalony, wypada rozpocząć od uwag dotyczących prawa materialnego.

Można zgodzić się z ubezpieczonym, że Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł, że charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę koresponduje z wieloma pracami wymienionymi w rozporządzeniu RM z dnia 17 lutego 1983 r. Usprawiedliwione jest zwłaszcza twierdzenie, że wnioskodawca wykonywał czynności mieszczące się w pojęciu „prace zbrojarskie i betoniarskie” (dział V, pkt 4). Słuszne są również spostrzeżenia skarżącego w zakresie w jakim odwołuje się do wykazu A, dział XIV, pkt 25. Zgodnie z tym przepisem za prace w szczególnych warunkach uważa się również bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Szczególnie pierwsza część przepisu ma znaczenie. Pozwala ona uznać, że czynności konserwacyjne urządzeń znajdujących się na betoniarni i zbrojarni, jak również naprawa silników i suwnic mieściły się w kategorii prac w szczególnych warunkach.

Przedstawione uwagi wyczerpały jednak obszary w jakich można podzielić zapatrywania wnioskodawcy. Co do zarzutu dotyczącego nadania „bezwzględnej mocy wiążącej postanowieniom Zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r.” wypada przypomnieć apelującemu, że Sąd pierwszej instancji zastrzegł w uzasadnieniu wyroku, że wykazy resortowe mają charakter informacyjny, techniczno-porządkowy i uściślający. Ułatwiają one identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w warunkach szczególnych. Oznacza to, że uważna lektura uzasadnienia wyroku nie upoważnia do postawienia tak kategoriycznych zarzutów. Sąd pierwszej instancji nie twierdził, że jedynie stanowiska wskazane w zarządzeniu nr 9 predysponują do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Przytoczył treść zarządzenia w celu wykazania, że również Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych wydając zarządzenie nie uważał pracy wnioskodawcy za wykonywaną w szczególnych warunkach. Kontekst ten daleki jest od nadania zarządzeniu nr 9 rangi normatywnej, decydującej o prawie do świadczenia.

Nie odchodząc od tego nurtu rozważań należy podkreślić, że apelujący rozpisując się o definicji i zakresie obowiązków elektromontera utracił z pola widzenia, że załącznik A do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. nie wspomina o takim stanowisku pracy. Można odnieść wrażenie, że skarżący sam zbyt wiele uwagi przywiązał do zarządzenia resortowego, które faktycznie takim pojęciem się posługuje. Rzecz jednak w tym, że dział II w energetyce (załącznika A do rozporządzenia) wskazuje, że kwalifikowany charakter mają jedynie prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

W tym miejscu wypada odnotować, że apelujący nie odniósł się do rozważań Sądu pierwszej instancji kontestujących możliwość zastosowania tego przepisu do prac wykonywanych w przedsiębiorstwie prosperującym w branży budowlanej (a nie energetycznej). Zachodzi zatem konieczność przypomnienia, że w świetle przepisów wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r., wyodrębnienie prac świadczonych w warunkach szczególnych ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac – jak wskazuje Sąd Najwyższy - nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II UK 21/10, LEX Nr 619638, z dnia 19 maja 2011 r., sygn. akt III UK 174/10, LEX 901652, z dnia 19 marca 2012 r., sygn. akt II UK 166/12, LEX Nr 1171002). Stąd dla uznania konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 4 ze zm.) oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, natomiast wykazy stanowisk ustalane przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Samo nawet wymienienie danego stanowiska czy rodzaju prac warunkujących przyznanie spornego prawa do emerytury nie może być interpretowane w sposób rozszerzający, tzn. w całkowitym oderwaniu od rodzaju zakładu z danej branży w którym praca była wykonywana (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012r., III AUa 222/12, LEX nr 1171355). Nie jest zatem możliwe dowolne i swobodne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w w/w rozporządzeniu (wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lutego 1983 r., III AUa 849/12, LEX nr 1271881).

Przedstawione spostrzeżenia same w sobie odpowiadają wnioskodawcy dlaczego jego praca nie mogła zostać zakwalifikowana jako świadczona w szczególnych warunkach. Zakładając nawet, że pogląd ten jest błędny, wypada dodatkowo wskazać, że wnioskodawca nie wykonywał czynności przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej. Prace tego typu związane są z procesem dostarczania odbiorcom energii elektrycznej i cieplnej. Oznacza to, że rozważenia wymaga, czy ubezpieczony zajmował się montażem, remontem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Odpowiedź na to pytanie należy poprzedzić odkodowaniem pojęcia „urządzenie elektroenergetyczne”. Powszechnie dostępna wiedza pozwala stwierdzić, że elektroenergetyka, stanowiąca poddziedzinę energetyki i elektrotechniki, dotyczy wytwarzania, przesyłu i rozdziału energii elektrycznej. Jej głównym zadaniem jest zapewnienie ciągłego (niezawodnego) dopływu energii elektrycznej o odpowiedniej (wysokiej) jakości do odbiorcy. Oznacza to, że urządzenie elektroenergetyczne służy temu celowi. W aktach brak podstaw do twierdzenia, że wnioskodawca zajmował się urządzeniami, których celem było wytwarzanie, przesył lub rozdział energii elektrycznej do odbiorcy. Podpierając się rozważaniami zawartymi w wyroku SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067, wydaje się, że apelujący nie rozróżnia prac remontowych i eksploatacyjnych przy urządzeniach elektrycznych i elektroenergetycznych. Stało się to zaczynem wyprowadzenia błędnych wniosków w zakresie rozważań dotyczących zakwalifikowania pracy w szczególnych warunkach wnioskodawcy na stanowisku elektromontera. Czynności na stanowisku elektromontera są pracą w szczególnych warunkach jedynie wówczas, gdy konwenują z treścią dział II załącznika A do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r., ewentualnie, gdy

odnajdują się w dyspozycji działu XIV, poz. 25. Bez znaczenia jest zatem powoływanie się na opis tego stanowiska pracy przedstawiony na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

Powyższa konkluzja nie daje wnioskodawcy prawa do przyznania wcześniejszej emerytury. Skarżący w apelacji całkowicie pominął istotne ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Przyjął on, co nie zostało zakwestionowane w apelacji, a dodatkowo wynika z zeznań świadków, wypowiedzi wnioskodawcy i dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, że wnioskodawca w ramach powierzonych mu obowiązków zajmował się drobnymi pracami naprawczymi, przeprowadzał konserwację urządzeń elektrycznych w budynkach administracyjnych oraz zakładowych przedsiębiorstwa, wymieniał żarówki, zakładał gniazda, wymieniał instalacje. Dodatkowo jeździł dorywczo na budowy – gdy przykładowo doszło do awarii betoniarki lub innego sprzętu wymagającego naprawy elektrycznej. Lektura załącznika A do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. nie pozostawia wątpliwości, czy wymienione czynności nie są zaliczane do prac w szczególnych warunkach. Trafnie argumentował w tym zakresie Sąd pierwszej instancji, odwołując się do § 2 ust 1 rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. Nie sposób zgodzić się z tezami zawartymi w apelacji, że wykonywanie prac innych niż wymienione w załączniku A, nie ma wpływu na prawo do wcześniejszej emerytury. W tym kontekście zachodzi konieczność podkreślenia, że niewiarygodne są twierdzenia skarżącego (k. 46), że czynności te były wykonywane 2-3 razy w roku. Przeczą temu zeznania świadka T. S. (k. 35), a także pisma znajdujące się w aktach osobowych, które wskazują, że ubezpieczony dostawał stały dodatek za usuwanie drobnych usterek w budynku administracyjnego i budynków zakładowych. Pierwsze zachowane pismo ustalające ten dodatek datowane jest na dzień 10 maja 1985 r., przy czym dotyczy ono zwiększenia kwoty dodatku, co oznacza, że skarżący świadczenie to dostawał już wcześniej. W rezultacie należy uznać, że wskazane powyżej czynności nie miały charakteru marginalnego, były wkomponowane w wielozadaniowy zakres obowiązków wnioskodawcy. Spostrzeżenie to ma znaczenie przy wykładni przepisu § 2 ust 1 rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r.

W tym ujęciu nawiązując do apelacji, należy zważyć, że zarzut naruszenia przepisu art. 32 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 ust 1 i art. 4 ust 1 pkt 3 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. nie jest także zasadny. Dokonując wykładni wskazanych norm prawnych nie można pominąć, że przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi. Ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, podlegają one bowiem wykładni ścisłej. Wskazany kierunek wykładni wpisuje się w ogólną tendencję polegającą na odstąpieniu od interpretowania przepisów dających prawa do wcześniejszej emerytury w sposób rozszerzający (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913, wyrok SN z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121, wyrok SN z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04 OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218, wyrok SN z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359). Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał także, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki SN z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Ugruntowany jest przy tym pogląd, że tylko praca w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wykonywana stale i w pełnym wymiarze uzasadnia skorzystanie z uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Praca w szczególnych warunkach to przy tym praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z

dnia 19 września 2007r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009r., I PK 194/08, LEX nr 528152; z dnia 6 czerwca 2011r., I UK 393/10, LEX nr 950426).

Kierując się utrwalonym orzecznictwem należy wskazać, że z jednej strony zastrzega ono, iż nie jest dopuszczalne występowanie w ramach dobowej normy czasu pracy innych czynności nie zaliczanych do prac w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Sytuacja ta przekreśla możliwość uznania, że praca taka była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z drugiej jednak strony, w orzecznictwie od tej reguły dopuszcza się odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013, nr 7-8, poz. 86 i przywołane w nim wcześniejsze orzecznictwo).

W ramach pierwszego wyjątku, odnoszono się wielokrotnie do wykładni przepisu zawartego w pkt 24, dział XIV, załącznika A do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. Do tego typu pracy nawiązał wnioskodawca w apelacji. Dlatego należy podkreślić, że Pracownik nadzoru (dozoru), ze względu na specyfikę pracy, może wykonywać inne czynności w warunkach nienarażających ją bezpośrednio na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Chodzi tu jednak o czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżyniersko-technicznym i stanowiące jego immanentną cechę, jak sporządzanie dokumentacji dotyczącej dozoru i będącej jego integralną częścią (wyrok SN z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 LEX nr 550990, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2007 r., I UK 195/07, LEX nr 375610) lub inne krótkotrwałe wyłączenia od narażenia na działanie takich czynników, spowodowane np. udziałem w koniecznym szkoleniu (wyrok SN z dnia 22 stycznia 2008, I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6.). Czynności te, jak podkreślił Sąd Najwyższy, należy jednak oddzielić od czynności, które nie pozostają w związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki pracownicze (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2006 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203).

Rozważania te upewniają, że zapatrywanie wnioskodawcy zmierzającego do zbagatelizowania przesłania płynącego z § 2 ust 1 rozporządzenia RM z dnia 18 lutego 1983 r. nie jest przekonujące. Czynności elektryka, które były również istotą pracy ubezpieczonego, nie stanowiły integralnej części pozostałych prac wykonywanych w szczególnych warunkach, jak również nie można ich określić jako incydentalnych. Oznacza to, że w świetle § 2 ust 1 rozporządzenia RM apelujący nie świadczył pracy kwalifikowanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Konstatacja ta skutkuje uznaniem, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty zgłoszone w apelacji nie są trafne.

Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. orzekł ja w sentencji.